

Co czeka rynek rzepaku?

Autor: Maciej Wołodko

Data: 3 lutego 2019

Dzięki stałemu zapotrzebowaniu branży paliwowej na biodiesla, nie maleje popyt na rzepak. Prognozy na najbliższe lata są optymistyczne. Pojawia się jednak poważny znak zapytania.



Największe zbiory rzepaku – powyżej 300 tysięcy ton rocznie, odnotowywane są w 3 województwach: dolnośląskim, wielkopolskim i kujawsko-pomorskim.

Rzepak uprawia w Polsce około 90 tysięcy gospodarstw, produkujących łącznie od 2,2 do 2,5 miliona ton ziarna. Ceny skupu są przyzwoite, a zapotrzebowanie przewyższa krajową produkcję. Dobrą koniunkturę rynek rzepaku zawdzięcza unijnym przepisom. – **Koncerny paliwowe w UE mają obowiązek produkcji biodiesla. W Polsce w 90% wytwarzany jest on z rzepaku.** Z danych IERiGŻ wynika, że ponad połowa plonów rzepaku znajduje zbyt dzięki zapotrzebowaniu generowanemu przez branżę paliwową.

Eksperti prognozują niewielki wzrost cen



Ceny rzepaku w 2018 roku. Na podst. [danych ZSRIR](#).

W 2018 roku zbiory rzepaku zmniejszyły się w Polsce, według szacunki IERiGŻ-PIB, o 19,5% – do poziomu 2171,7 tys. ton. Niższe plony odnotowali także trzej pozostali główni producenci w Europie: Francja, Wielka Brytania i Niemcy. **Eksperti spodziewają się wzrostu cen rzepaku. Może być on jednak niewielki, ze względu na rekordowe w tym sezonie zbiory konkurencyjnej rośliny oleistej: soi.** Nasiona oleiste nie są chronione w UE cłami zewnętrznymi – niższe ceny soi na światowych rynkach wywierają więc presję na ceny rzepaku. Zgodnie z sformułowanymi pod koniec ubiegłego roku prognozami, mimo znacznej konkurencji na globalnych rynkach roślin oleistych, przewiduje się, że do 2020 roku zarówno ceny rzepaku jak i popyt na rzepak powinny powoli rosnąć. W tym punkcie tej historii pojawiają się jednak Donald Trump i amerykańska soja.

Czy amerykańska soja w biodieslu zepsuje rynek rzepaku?



Paliwo, a dokładniej biodiesel jest obecnie kluczowy dla krajowych upraw rzepaku. Dlatego dopuszczenie do jego produkcji dużej ilości tańszego surowca – amerykańskiej soi, może skomplikować rachunek ekonomiczny.

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, **29 stycznia Komisja Europejska dopuściła amerykańską soję jako surowiec do produkcji biodiesla w Europie**. To odległe echo wojny handlowej USA z Chinami. Rząd w Pekinie nałożył na amerykańską soję cła. W sierpniu ubiegłego roku jej eksport przekierowany został na rynki Unii Europejskiej. **Dopuszczenie amerykańskiej soi do produkcji biodiesla, ma na celu zwiększenie jej importu do Europy, na co naciskał Waszyngton. Pytanie – w jakim stopniu wpłynie to na krajowy rynek rzepaku – staje się dość zasadne**. USA są drugim (po Brazylii) największym na świecie eksporterem soi. Unijne zezwolenie na jej użycie w produkcji biodiesla będzie obowiązywać do połowy 2021 roku i może zostać przedłużone.

Źródła: Rynek rzepaku stan i perspektywy – IERiGŻ-PIB, PAP, Business Insider Polska